

Plastikowy kubek pełen wina
Moje miasto, moja noc, tak mi czerwiec mija
Wisła dzisiaj stoi w miejscu jak twoje życie
Ledwo mrugnę, zaraz będzie zima
Ona znowu ma te piwne oczy
Twoje miasto, twoja noc, tak się lipiec toczy
Wisła dzisiaj się kołysze tak jak twoje biodra
To prognoza raczej dzikiej nocy
Przepadam za tym kiedy siedzisz przy mnie
Patrzę na twe obojczyki, tak mi sierpień minie
Wisła patrzy podejrzliwie bo z nią będę mieszkać
Aż mi trzecia mojra przetnie linę
Dwudziestolatków całych biega stado
Właśnie powiedzieli 'pa' swoim dziekanatom
Wisła dzisiaj znowu szumi jak i krew w żyłach
W taki sposób właśnie spędzam lato

Znowu dziś w Warszawie wieje wiatr
Włosy rozhuśtane jak ten biały dym z Marlboro
Znowu dziś się trupem ściele świat
Wojna przyjdzie tutaj i od ciebie mnie zabiorą
Znowu dziś w Warszawie wieje wiatr
Włosy rozhuśtane jak ten biały dym z Marlboro
Znowu dziś się trupem ściele świat
Śmierć kiedyś upomni się lecz teraz jestem z tobą

Mężni chłopcy oraz hoże dziewoje
Tworzą tłum a my już na Mokotowie we dwoje
Deszczu szum, nie wiem jak ty, ja się wody nie boję
Wyjmujesz klucz, puszczam sobie radio Złote Przeboje
Warszawiacy się upili wódką
Która zmieni światopogląd i umili lustro
Tania miłość a do tego ją kupili brutto
Rano podatek, czy będziemy się lubili jutro?
Ale teraz ciągle tańczysz i masz coraz gładszy krok
Dzisiaj pierwsza konwersacja lecz się znamy jakiś rok
Rozglądałem się w Trójmieście by zawiesić na kimś wzrok
Byłem jeszcze w tamtym związku myśląc "what the fuck is up?"
Ale było, minęło, nie przewija się do tyłu video
Tamte panie są jak YouTube a ty w stylu Vimeo
Jesteś posągami z marmuru a tamte z tyłu Ikea
Zdarza mi się zastanawiać kiedy dasz dyla
Dam ci spać teraz, ty mi kiedyś dasz syna
Gaszę światło, kładę się i w twą szyję wpijam
Teraz słyszę tylko wiatr, tak mi życie mija

Znowu dziś w Warszawie wieje wiatr
Włosy rozhuśtane jak ten biały dym z Marlboro
Znowu dziś się trupem ściele świat
Wojna przyjdzie tutaj i od ciebie mnie zabiorą
Znowu dziś w Warszawie wieje wiatr
Włosy rozhuśtane jak ten biały dym z Marlboro
Znowu dziś się trupem ściele świat
Śmierć kiedyś upomni się lecz teraz jestem z tobą
Znowu dziś w Warszawie wieje wiatr
Znowu dziś w Warszawie wieje wiatr